

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź,

czwartek

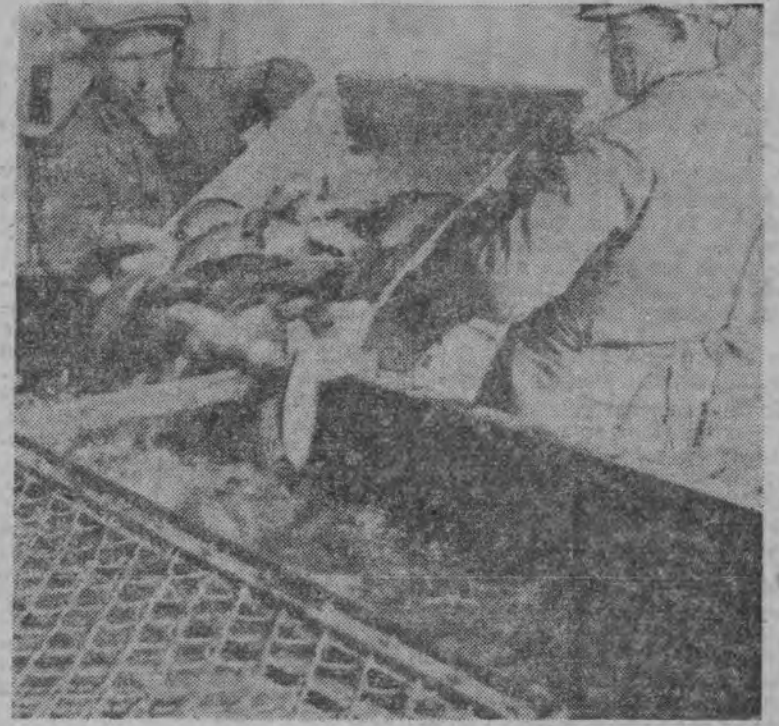
4 listopada

1948 r.

Rok IV

Nr 304

(1210)



W Warszawie na Służewcu znajdują się centralne „składowiska” żywych ryb. Składowiska te — to sadzawki. Ryby trzymają się w tych sadzawkach, zanim dostarczą się je do detalicznych sklepów Centrali Rybnej. — Na zdjęciu: Ryby przenosi się do samochodu-cysterny, zaopatrzonego w specjalną pompę powietrzną, która tłoczy powietrze do wody. (Foto API)

Dzień Zjednoczenia 8 grudnia otwarcie kongresu połączonych partii robotniczych Jednomyślna uchwała KC PPR i CKW PPS

WARSZAWA, 3. 11. (PAP). — W środę, 3 listopada br. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie KC PPR, CKW PPS i zaproszonych działaczy obu partii.

Przemówienia, poświęcone akcji przygotowanej do Kongresu Zjednoczeniowego obydwu partii robotniczych wygłosili: generalny sekretarz KC PPR Bolesław Bierut oraz generalny sekretarz CKW PPS Józef Cyrankiewicz. Następnie uchwalono jednomyślnie zwołać Kongres Zjednoczenia

wy obydwu partii do Warszawy na dzień 8 grudnia br. Obrady Kongresu potrwać około 5 dni tj. do 13.12 br.

Następnie jednomyślnie ustalono porządek dzienny Kongresu Zjednoczeniowego.

1 Podstawy ideologiczne zjednoczonej partii — referat sekretarza generalnego Bolesława Bieruta, koferat prem. Józefa Cyrankiewicza.

2 Bilans gospodarki Polski Ludowej i wytyczne 6-letniego planu rozbudowy — referat Hilarego Mincewicza.

3 O statucie i zadaniach organizacyjnych zjednoczonej partii — referat Romana Zambrowskiego, koferat Henryka Świątkowskiego.

4 Wybór władz naczelnych zjednoczonej partii.

Z kolei ob. Zambrowski zreferował założenia projektu statutu przychylnej partii.

Po dyskusji postanowiono przyjąć przedłożony projekt statutu za podstawę, projekt ten ogłosić i wezwać członków obydwu partii do zgłaszania uwag i poprawek do projektu statutu.

Następnie wysłuchano sprawozdań z dotychczasowego przebiegu akcji oczyszczania szeregów partyjnych. Szczegółowych wyjaśnień udzielił Strzelecki (sekretarz KW PPR na Śląsku), Kowalczyk (sekretarz WK PPS na Śląsku), Lapot (sekretarz KW PPR w Krakowie) oraz Olszewski (sekretarz WK PPS we Wrocławiu).

W dyskusji zabrali głos F. Mazur i T. Cwik, podsumowując dotychczasowe wyniki tej akcji. Sprawozdanie z terenu oraz dyskusja wykazały, że akcja oczyszczania szeregów spełnia doniosłą rolę w życiu obydwu partii, potęgując ich aktywność i wzmagając ich zawartość ideologiczną

W wypowiedziach znalazła wyraz zgodna opinia, iż akcja oczyszczania szeregów partii z obcych klasowo, politycznie i moralnie elementów winna być z całą energią kontynuowana. Wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS powitało z uznaniem akcję współzawodnictwa pracy na cześć Kongresu Zjednoczeniowego zapoczątkowaną przez załogę kopalni Zabrze — Wschód, a podchwytaną z zapałem przez setki tysięcy robotników w całym kraju

Obrady, które były proklamowaniem akcji wyborów na historyczny Kongres Zjednoczenia Klasy Robotniczej, zakończone zostały odśpiewaniem „Miedzynarodówki”

Plenarne posiedzenie KC PPR powołało do życia Biuro Organizacyjne

WARSZAWA, 3. 11. (PAP). W środę 3 listopada br., odbyło się plenarne posiedzenie KC PPR, poświęcone sprawom organizacyjnym.

W celu usprawnienia pracy KC powołał Sekretariat i Biuro Organizacyjne, które pracują pod kierownictwem Biura Politycznego. Ponadto uzupełniono skład Biura Politycznego, wprowadzając doń

w charakterze zastępców ob. ob. Hilarego Chelchowskiego, Franciszka Mazura i Edwarda Ochaba.

Truman Prezydentem USA Przewidywania Republikanów zawiodły Wpływy Wallace'a w Nowym Jorku

NOWY JORK, 3. 11. (PAP). — Harry Truman zdobył większość głosów elektorów, zapewniając mu wybór na stanowisko Prezydenta USA. Oświadczenie powyższe złożył przewodniczący komitetu narodowego partii demokratycznej Mac Grath.

Dewey potwierdził zwycięstwo Trumana. Według ostatnich wiadomości Truman uzyskał przewagę w 27 Stanach, które reprezentuje 279 elektorów.

Truman utracił głosy w trzech Stanach Południowych, gdzie zwycięstwo odniósł przywódca rozłamowców demokratycznych Thurmond, uzyskując głosy 28 elektorów.

O godz. 11 liczba głosów oddanych na Trumana wynosiła 17.014.000, zaś na Dewey'a — 15.992.000, na Wallace'a 907.000, na Thurmonda 775.000.

NOWY JORK, 3. 11. (PAP). — Ostateczne wyniki wyborów w mieście Nowy Jork są następujące:

Partia Demokratyczna (Truman) — 1.597.101 głosów.
Partia Republikańska (Dewey) — 1.108.054 głosów.
Partia Postępowa (Wallace) — 423.424 głosów.

NOWY JORK, 3. 11. (API). Wybory w Stanach Zjednoczonych ścignęły do urn wyborczych nieco więcej ludzi, niż się początkowo wydawało, jednakże na ulicach miast nie widać zwykłego podniecenia, które panowało w czasie wyborów przed wojną.

Korespondent „United Press” pisze, że szczególnie na placu „New York Square” tłum był mały i apatyczny w porównaniu z tłumami, które czekały w podnieceniu na wyniki wyborów przed wojną. Obserwatorzy stwierdzają, że przyczyną tego były prognozyki przedwyborcze, które przewidywały bezapelacyjne zwycięstwo Deweya, wobec czego znikło zainteresowanie.

W miarę jak pierwsze wyniki wykazywały przewagę prezydenta Trumana — rzecz, której nikt nie oczekiwał — atmosfera zaczęła się stawać coraz bardziej naładowana.

gle tracić miny i zagłębiać się w napływających nieprzerwanie wynikach z poszczególnych stanów.

Prez. Truman głosił w swym rodzinnym mieście Independence (w stanie Missouri).

Gdy reporterzy zapytali go, czy będzie dziać się coś przez całą noc, odpowiedział: „Chyba nie. Prawdopodobnie położę się spać. Przed jutrem nie będzie przecież nic wiadomo”.

Generalny sekretarz Dewey oddał swój głos w Manhattan. Dewey przez całą noc nie wychodził z pokoju hotelowego. Według wyników wyborów, nad których przesyłał dalekopisy i radio. O godz. 6 rano dr George Gallup, który przewidywał zwycięstwo Deweya, oświadczył, że prez. Truman zwyciężył, co mu za niego nie przyniosło.

Harry Wallace oświadczył dziś rano. Wyższy niż w wyborach przed wojną, jesteśmy zdecydowani i zwyciężymy w wyborach naszą partię. W tym stanie, w każdym mieście i w każdej wiosce, będziemy przeciwstawiać nieustannie wojenne, pracowite dla siebie i dobrobytu Stanów Zjednoczonych.

Posiedzenie w sprawie Marshalla

LONDYN, 3. 11. (PAP). Jak podaje agencja Reutera, powołując się na źródła w Nowym Jorku, sekretarz stanu J. A. Marshall złożył w Kongresie oświadczenie, że ustąpi ze swego stanowiska bez względu na wynik wyborów.

Rząd nankijski podał się do dymisji Dalszy kierunek armii ludowych: Pekin - Nankin

LONDYN, 3. 11. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, kryzys rządowy związany z katastrofalnymi klęskami wojsk kuomintangowskich na froncie w Mandżurii i w Chinach północnych pogłębia się. Po ustąpieniu z rządu Kuomintangu premiera Wong-Wen-Hao oraz ministra finansów Wang-Jun-Wus oczekiwana jest w Nankinie dymisja całego rządu.

LONDYN, 3. 11. (PAP). Jak donosi agencja Reutera wojska ludowe, kontynuując swój marsz w północnych Chinach, przypuściły szturm do oblężonego miasta Taiyuan, znajdując się 430 km na południowy zachód od Pekinu.

Taiyuan jest ważną węzłową stacją kolejową i pozycją kluczową w Chinach północnych.

Druga armia chińskich wojsk ludowych rozwinęła ofensywę na Hsichow, znajdując się 320 km na północny zachód od Nankinu.

Rezolucja zjazdu Austriackiej Partii Komunistycznej

WIEDŃ, 3. 11. (PAP). Kongres Komunistycznej Partii Austrii uchwalił rezolucję polityczną. Rezolucja ta — oświadcza m. in. „Ze rząd austriacki stał się w ostatnich dwóch latach „jawnym” rządem marshallowskim, zależnym od Ameryki i otrzymującym stamtąd dyrektywy”. Koalicję rządową Partii Ludowej i Socjalistów rezolucja nazywa „kontynuacją hitlerowskiej wspólnoty narodowej pod płaszczykiem demokratycznym”.

Rezolucja wyraża opinię, że reżim panujący obecnie w Austrii nie da się utrzymać. Niemożliwe jest zahamowanie procesu zjednoczenia się wszystkich sił prawdziwie demokratycznych.

Na posiedzeniu KC Austriackiej Partii Komunistycznej powołano Biuro Polityczne i sekretariat KC, do którego weszli Altmann, Fischer, Honner, Koepfening i inni.

Oficjalna wyżka cen we Francji

PARYŻ, 3. 11. (PAP). W dzienniku ustaw ukazał się dekret, zatwierdzający oficjalnie znaczną podwyżkę cen całego szeregu artykułów pierwszej potrzeby. Dekret przewiduje podwyżkę ceny oliwy o 130 proc., tłuszczów roślinnych — o 117 proc., margaryny — o 115 proc., mąki o 8 proc.

Już za miesiąc

Uchwały władz naczelnych obu partii robotniczych — podajemy je wyżej — wyznaczyły termin Kongresu Zjednoczeniowego dwu odłamów ruchu politycznego klasy pracującej: Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

To, co było dotychczas hasłem, zawołaniem skłonywało się więc w określony dzień: 8 grudnia br.

Trzeba było aż 50 lat ciężkich doświadczeń, trzeba było przezwyciężenia wielu fałszywych koncepcji oczyszczenia ruchu od ciężących na nim złych tradycji, żeby ta historyczna data — dzień połączenia — mogła być wyznaczona. Toteż postanowienie to cały polski świat pracy, cały naród polski wita z radością. I dekada tym bardziej jego ogromną wagę.

Fakt likwidowania rozłamu w ruchu robotniczym nie zaskakuje nikogo ani w Polsce, ani w świecie. Ten swój zamiar obie partie ogłosiły wszem i wobec od dawna. Najpierw — jako perspektywę, następnie — jako coraz bliższy cel. Od marca milionowe masy członkowskie obu partii na moment połączenia przygotowały się ideologicznie. Po ostatnim plenum sierpniowym KC PPR i ostatniej wrześniowej Radzie Naczelnej PPS i ta faza została ukończona. Dzień 8 grudnia przyniesie zjednoczenie organizacyjne. Uwieńczy wielkie dzieło.

Wiadomość o bliskim zjednoczeniu PPS i PPR wywołała natychmiastowy odzew wśród wieloletnich rzeszy robotniczych Polski — postanowiły one uczcić tę wieść w sposób godny człowieka pracy — przez zwiększenie produkcji, przez ofiarowanie krajowi więcej wytworów swej pracy. Inicjatywę dali górniczy, ale podchwycili robotnicy wszystkich zawodów, wszystkich gałęzi przemysłu. Czy byłoby to możliwe, gdyby idea zjednoczenia partii robotniczych nie była uznana przez masy robotnicze za słuszną? Z pewnością nie.

Ruch, który w ciągu kilku dni ogarnął z potęgą żywiołu cały kraj, jest dowodem, iż robotnicy — i ci partyjni, i ci bezpartyjni, stanowiący ogromną większość — rozumieją wielką doniosłość zjednoczeniowego Kongresu i traktują go jak wielkie uroczyste święto.

Otwierając jesienną sesję Sejmu Prezydent Bierut oświadczył: „Jedność klasy robotniczej jest podwaliną wzrostu roli i znaczenia CAŁEGO ludu pracującego w życiu państwowym i społecznym naszego kraju”. Klasa robotnicza, kierując się ideologią pełnego wyzwolenia człowieka, pragnie wnieść rolę społeczną ludu pracującego na poziom świadomego twórcy, który sam określa cel wysiłku i kierunek dążeń rozwojowych...”

Klasa robotnicza zjednoczona łatwiej będzie mogła realizować ten szczytny cel. Toteż 8 grudnia jest datą, która mieć będzie wielkie, historyczne, przełomowe znaczenie dla wszystkich ludzi pracy w Polsce i całego Narodu.

K. G.

nowa reforma bankowości?

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o reorganizacji bankowości w Polsce, podajemy poniżej szczegóły, oparte na informacjach, udzielonych prasie przez wiceministra skarbu i prezesa Narodowego Banku Polskiego Edwarda Droźniaka.

PIERWSZA REFORMA BANKOWOŚCI

Pierwsza reforma polegała przede wszystkim na tym, że z liczby około stu banków, banków, domów bankowych, towarzystw kredytowych miejskich i ziemskich — działających na ziemiach Polski przed wojną — wznowiło działalność, nie licząc Narodowego Banku Polskiego, tylko 8 banków, z tego trzy państwowe, jeden spółdzielczy, jeden udziałowy (komunalny) i trzy akcyjne — w tym jeden komunalny i dwa prywatne handlowe. Nie zostały wówczas postawione żadne ograniczenia w akcji uruchomienia i organizowania komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych wszelkiego typu.

Cały ten aparat bankowy został poddany kontroli państwowej, a gospodarka pieniężna banków i ich działalność kredytowa zostały włączone w ramy państwowego planu kredytowego, sporządzonego i kontrolowanego przez Narodowy Bank Polski.

NOWA REFORMA

Obecna reforma wprowadza jedno litą organizację aparatu bankowego, co znaczy, że wszystkie banki aż do szczebla powiatowego będą państwo we, prócz banku dla handlu zagranicznego, który będzie spółką akcyjną i oczywiście prócz spółdzielni.

Poniżej szczebla powiatowego będą działać trzy typy spółdzielni kredytowych: gminne kasy spółdzielcze — na wsi, miejskie spółdzielnie kredytowe głównie dla rzemiosła oraz pracownicze kasy spółdzielcze przy zakładach pracy.

NARODOWY BANK POLSKI

Dekret przewiduje istnienie i funkcjonowanie 7 (zamiast dotychczasowych 9 banków z Narodowym Bankiem Polskim na czele jako centralą do regulowania obiegu pieniężnego i kredytu oraz rozrachunku pieniężnego w obrotach krajowych i za granicą). W zakresie tych zadań Narodowy Bank Polski sporządza plany dla całego gospodarstwa państwowego i kontroluje ich wykonywanie przez wszelkie inne banki oraz spółdzielnie kredytowe.

Narodowy Bank Polski finansuje bezpośrednio i kontroluje przemysł i handel państwowy, a w najbliższym czasie rozszerzy zakres działania również na spółdzielnie spożywców (drugie ramie społecznego handlu w mieście), monopole państwowe, koleje, pocztę i inne przedsiębiorstwa państwowe.

BANK INWESTYCYJNY

Drugim z kolei bankiem jest Bank Inwestycyjny (obecnie Bank Gospodarstwa Krajowego), do którego należy bezpośrednio i za pośrednictwem innych banków finansowanie i kontrolę inwestycji, jak również finansowanie i kontrola przedsiębiorstw budowlanych i montażo-

wych. Bank Inwestycyjny, jedyny spośród banków, będzie miał prawo emitowania obligacji.

BANK ROLNY

W celu uporządkowania zagadnienia finansowania wsi zostaje powołany nowy Bank Rolny, który przy pomocy gęstej sieci oddziałów i podległej mu sieci Gminnych Kas Spółdzielczych będzie niepodzielnie zajmował się finansowaniem rolnictwa, zarówno w zakresie kredytów obrotowych jak i inwestycyjnych.

BANK KOMUNALNY

Dla obsługi całokształtu gospodarki komunalnej zostaje utworzony Bank Komunalny, którego zadaniem będzie finansowanie związków samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstw i zakładów, finansowanie inwestycji samorządowych oraz obsługa samorządowego funduszu wyrównawczego.

BANK RZEMIOSŁA I HANDLU

Prywatny przemysł, rzemiosło, spółdzielnie rzemieślnicze i pracy o-

raz handel prywatny będą obsługiwane przez Bank Rzemiosła i Handlu, który będzie miał jednocześnie nadzór nad miejskimi spółdzielniami kredytowymi, obsługującymi lokalnie te same dziedziny życia.

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Powszechna Kasa Oszczędności (PKO) będzie miała za zadanie zseredkowanie akcji oszczędnościowej i obrotów przekazowo - czekowych w całym kraju. Do niej też należy będzie nadzór nad pracowniczymi kasami spółdzielczymi.

PKO będzie musiała przede wszystkim racjonalizować i unowocześnić akcje zgromadzenia drobnych oszczędności, akcję, która była dotąd prowadzona prawie przez wszystkie banki dosyć chaotycznie i według wzorów przestarzałych.

Wreszcie dla finansowania handlu zagranicznego, a więc importu i eksportu oraz usług portowych, zostanie powołany Bank Handlu Zagranicznego w formie spółki akcyjnej.

Dotychczasowa sieć miejskich i powiatowych kas oszczędności przechodzi pod bezpośredni zarząd i nadzór Narodowego Banku Polskiego. Poszczególne jednostki będą na podstawie planu przekształcane na oddziały Narodowego Banku Polskiego lub Banku Rolnego. W miejscowościach, w których jest za dużo placówek bankowych, będzie miało miejsce łączenie ich i przekazywanie poszczególnych funkcji, czynności klientom właściwym bankom, według właściwego im zakresu działania.

UPORZĄDKOWANIE CZYNNOŚCI BANKOWYCH

Nowy aparat bankowy przejmie tylko nowe, powojenne operacje i rachunki. Wszystkie przedwojenne i okupacyjne interesy i rachunki pozostaną w starych bankach i będą wraz z nimi szybko likwidowane. Dzięki temu nowe banki zostaną uwolnione od małowartościowych, lecz kłopotliwych i uciążliwych czynności, a prócz tego dopiero teraz będzie można zorientować się w faktycznych kosztach usług bankowych i dążyć do ich potania.

Odzew robotników na dzień Kongresu Zjednoczenia

Ze wszystkich stron kraju nadechodzą sprawozdania z zebrań załóg polskich zakładów pracy, na których zapadły postanowienia wzmożenia produkcji i przedterminowego wykonania rocznego planu dla uczczenia wielkiego dnia zjednoczenia obu partii klasy robotniczej.

W największej w Krakowie fabryce „Zieleniewski” odbyło się zebranie całej załogi, na którym postanowiono wykonać roczny plan produkcji do 15 grudnia rb., a do końca roku dać Państwu ponad plan 250 ton wyrobów.

Robotnicy fabryki lokomotyw w Chrzanowie zobowiązali się m. in. w dziale lokomotyw wykonać roczny plan produkcji, wyznaczony na 1943 r. w ilości 129 lokomotyw, do 10 grudnia rb. i dodatkowo do 31 grudnia rb. jeszcze 8 lokomotyw.

Załoga fabryki celulozy i papieru w Kłuczkach (pow. Olkusz) postanowiła wykonać w dniu 9.11 plan produkcji papieru i celulozy, w dniu 1.11 plan produkcji ścieru, w dniu 15.12 plan produkcji zeszytów.

Załoga kopalni „Sobieski” postanowiła wykonać roczny plan wydobycia węgla przedterminowo do 20 listopada rb. Ponadto załoga zobowiązuje się dać ponad plan 20 tys. ton węgla do końca rb. Nadzwyczajnie zebranie załogi kopalni „Bierut” w Jaworznie, postanowiło przed terminem wykonać plan wydobycia do 29 listopada rb. i dać ponad plan 50 tys. ton węgla.

W „Widzewskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych” zebrani robotnicy i pracownicy postanowili do dnia otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego wykonać ponad plan roczny: 1) przewijarek krzyżowych — 10 szt., 2) części zamiennych dla przemysłu włókienniczego — 80 ton, 3) pras do lnu — 20 szt.

Ogółem w Łodzi i wojew. łódzkim na samorządnych zgromadzeniach ku czci Kongresu Zjednoczeniowego udział wzięło w dniu 30 bm. kilkadziesiąt tysięcy robotników pracowników umysłowych, majstrów, inżynierów i techników.

W Stoczni Gdańskiej zebrała się 3.000 załoga, która postanowiła do 15 grudnia rb. wykonać ponad plan remont doku pływającego, wydobycie przez ekipę nurków radzieckich, przygotować do wodowania na ten dzień trzeci z kolei rudowęglowiec oraz własnymi siłami wybudować Dom Kultury Robotniczej dla robotników Stoczni.

Robotnicy Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach w odpowiedzi na wezwanie robotników kopalni „Zabrze — Wschód” postanowili:

1) osłagnać na dzień Zjednoczenia obu partii robotniczych 108 proc. rekordowej produkcji przedwojennej z r. 1937-38. związanego azotu z nawozami. Ponadto ponad plan wyprodukować 69.800 ton saletrazku, wartość ponad 150 mil. zł.

Robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Welnianego Nr 34 w Białymstoku powzięli uchwałę o wykonaniu rocznego planu produkcji do 13.11.

Ponad 700 robotników wytwórni wyrobów gumowych „Rygawar” w

Prognoza pogody

Początkowo pochmurno z miejscowymi opadami deszczu lub „mżawkami” w ciągu dnia przejaśnienia. Maksymalna temperatura dniem od -14 stopni.

Warszawie zobowiązało się do dnia 15.12 br. wykonać roczny plan produkcyjny. Prócz tego wykonać w listopadzie ponad miesięczny plan 6.500 par śniegowców, 1.800 par ka-

Mimo represji górnicy strajkują Zwolennicy rządu Vichy przy pracy Wojsko rozładuje okręty

PARYŻ, 3.11 (PAP). Mimo nacisku sił represyjnych uruchomionych przez rząd, akcja strajkowa trwa równie intensywnie jak w pierwszych

dniami. Wśród sił represyjnych stwierdzono obecność notorycznych wichystów. Koła związkowe dementują kate-

Protest dziennikarzy przeciw egzekucji greckiego kolegi

Niżej podpisani dziennikarze akredytowani w Warszawie, reprezentujący pisma o różnym nastawieniu politycznym, wysunęli postulat i apelują do wszystkich demokratycznych dziennikarzy świata, by egzekucja Giezosa została wstrzymana i wyrok sądu odwołany.

Następują podpisy: Mikołaj Pantiuchin (TASS), Zdenek Dvorzacek (Prace), Otokar Martinek (CTK), Karol Huabal — radio Praga, Cirlic — radio Belgrad, Radkovic — Tanjug, Rhoda Miller — Telepress, B. Silva — Telepress, Emanuel Birnbaum — „National Zeitung” (Bazylen) i „Svenska Dagbladet” (Sztokholm), Bernard Forbes — BBC itd.

Tekst rezolucji przesłany został na ręce sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie, do Międzynarodowej Organ-

zacji Dziennikarzy oraz do rządu ateńskiego.

Pięcioletni plan rozbudowy Pragi

PRAGA, 3.11 (PAP). Miejska komisja planowania w Pradze opracowała projekt rozbudowy stolicy w ramach nowego planu pięcioletniego.

Podjęte zostaną przede wszystkim prace nad zwiększeniem obszaru miasta. Część urzędów administracyjnych będzie przeniesiona do okolicznych miast powiatowych. Przewiduje się likwidację trzech dworców kolejowych, przebiegających przez centrum miasta, i stworzenia nowych dworców na peryferiach.

Hitlerowski generał powołany na dawne stanowisko... w Hiszpanii

BERLIN, 3.11 (PAP). Agencja ADN donosi z Norymburgii, że hitlerowski generał lotnictwa Sperrle, uwolniony w procesie przeciwko naczel-

nemu dowództwu armii niemieckiej „wymigruje” wkrótce do Hiszpanii frankistowskiej.

Sperrle, który w czasie hiszpańskiej wojny domowej dowodził hitlerowskimi eskadrami lotniczymi „Konдор”, stojącymi na usługach Franco, ma się obecnie zająć reorganizacją lotnictwa hiszpańskiego na osobiste życzenie Franco.

Kierownicy Partii Pracy nie lubią pokojowych demonstracji

LONDYN, 3.11 (PAP). Sekretarz generalny Partii Pracy Morgan Phillips wydał ostrzeżenie do wszystkich związków zawodowych Wielkiej Brytanii, aby nie brały udziału, w trwających od pewnego czasu w całym kraju manifestacjach pokojowych. Demonstracje tego rodzaju odbywają się w centrach przemysłowych brytyjskich, gdzie robotnicy spontanicznie protestują przeciwko wojennej polityce rządu i przeciw zaciągowi do armii terytorialnych.

Rezultat wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych zaskoczył wszystkich. Wbrew wszelkim obliczeniom i przewidywaniom, faworyt wyborów — republikanin, gubernator Nowego Jorku. Dewey przepadł z kretesem.

A jeszcze niedawno ankiety sławetnego Instytutu Gallupa, badającego opinie publiczną przewidywały że Dewey jest kandydatem „murowanym”, że posiada pierwszeństwo przed Trumanem aż w 31 spośród 48 stanów. Okazało się, że Gallup nie odzwierciedla opinii szarego człowieka w USA.

Zawiódł się fatalnie i kandydat na deweyowskiego ministra spraw zagranicznych — pan John Foster Dulles, w ostatnich czasach mąż zaufania Departamentu Stanu. Zamiast objąć tę funkcję, kto wie, czy nie będzie musiał opuścić fotel delegata USA na Zgromadzeniu Generalnym ONZ.

Oczywiście, trudno już teraz przewidywać, jakie następstwa może mieć porażka republikanów. Już obecnie można jednak stwierdzić pewne fakty. Przede wszystkim siłabardzo zainteresowanie wyborami: na ok. 95 mil. osób uprawnionych do głosowania złożyło głosy zaledwie ok. 50 milionów. Jest to frekwencja wyborcza wprost niedźna. Polowa Amerykanów akt wyborczy uznala za tak błahą rzecz, iż nie warta facygi. Brak uwadomienia politycznego? Niewiara raczej, iż karika wyborczą można coś zmienić. Słynna jest przecież „maszyna wyborcza” amerykańska.

Drugi fakt — to wzmocnienie pozycji prezydenta Trumana. Po ostatnich wyborach do Kongresu sytuacja w Stanach Zjednoczonych była taka, że prezydentem był demokrat, a we władzach ustawodawczych zasiadała większość republikańska. Onegdajsze wybory sytuację tę gruntownie zmieniły: — obecnie demokratyczny prezydent będzie miał za sobą w Kongresie większość demokratyczną.

J. KOR.

gorycznie rozsiewane przez prasę rządową wiadomości o przystąpieniu do pracy większej ilości górników i o rzekomym wydobyciu w ubiegłym wtorek 30 tysięcy ton węgla. W rzeczywistości procent lamistrajków jest znikomy i nie może spowodować zmiany sytuacji w zagłębiach węglowych. Np. w Departamencie Gard na 8 tysięcy górników do pracy zgłosiło się zaledwie 12, w zagłębiu Loary, w kopalni Couriot, na 2.500 górników było 40 lamistrajków, w kopalni Villier — na 420 górników — 5 lamistrajków, w kopalni St. Louis — na 342 górników — 40, w kopalni Le Cros — na 229 górników — 6, i w Campford — na 1.500 górników — 30 lamistrajków.

W pozostałych kopalniach ani jeden górnik nie przystąpił do pracy.

W kopalni Bligneres polleja zmuśza do pracy b. jeńców wojennych.

Robotnicy portowi odmawiają w dalszym ciągu wyładowywania statków z węglem. W Rouen, Hawrze, Nantes i Bordeaux oddziały wojskowe pracują przy wyładunku statków. Robotnicy portowi w Bordeaux, protestując przeciwko używaniu wojska, proklamowali strajk generalny. Ruch w tym porcie zamarł całkowicie. W Marsylii unieruchomionych zostało 58 statków wskutek strajku marynarzy i robotników portowych.

W środę rozpoczyna się wśród kolejarzy referendum w sprawie 24-godzinnego strajku ostrzegawczego.

PARYŻ, 3.11 (PAP). W związku z wysiedlaniem z Francji robotników cudzoziemców, którzy uczestniczyli w strajkach, grupa wybitnych osobistości z francuskiego świata politycznego, kulturalnego i związkowego opublikowała oświadczenie, że robotnicy - cudzoziemcy, mający świadomość należycie spełnionego obowiązku, są również uprawnieni do żądania — wespół z francuskimi towarzyszami pracy — poszanowania praw związkowych.

4 (XIX)
Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”
Imię i nazwisko:
Adres:
(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”).

Praszką
Jeszcze go raz
(Truman został po raz drugi wybrany prezydentem USA) Przyszła wena na Trumana.
(tom.)

Dnia 3. XI. 48 r. zmarła, opatrzona Św. Sakramentami, przeżywszy lat 76
s. i P.
JULIA WALENTYNA BANASZEK
z domu SZYMBORSKA
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Konstancyńskiej 29 do Kościoła Zbawiciela nastąpi w dniu 5. XI. 48 r. o godz. 10.30 rano po odprawieniu Mszy Świętej do grobu rodzinnego na Starym Cmentarzu,
O czym zawiadamiają pograżona w głębokim smutku
RODZINA.

Mecz warszawski w zwierciadle prasy

Ocena gry ŁKS z Polonią

Mecz ligowy ŁKS — Polonia (W) obudził zrozumiałe zainteresowanie, a że nie jesteśmy gołosłowni co do krytyki ŁKS, przeto przytaczamy głosy prasy.

„Wieczór” uważa, że: „ŁKS wymyślił nowy system gry! Napastnicy zmieniali się co chwila na swoich pozycjach. I tak powiedzmy Baran zaczął grę na prawym łączniku, potem przeszedł na skrzydło, później na środek, jeszcze później na lewego łącznika i tak w czasie meczu kilkanaście razy. Te same sztuczki wyprawiali pozostali jego koledzy. Skutek tego był opłakany.”

„Express Wieczorny” wychodzi z założenia, że:

„Największą pociechę sprawił atak ŁKS. Nie ze względu na grę, lecz z racji jakiejś nadzwyczajnej żywotności, która żadnemu z napastników łódzkich nie pozwalała dłużej niż pięć minut grać na jednej pozycji. Złotilini twierdził, że węgierski łódzianin Patkolo kolegów swoich uraczył papryką i stał pedziło ich z miejsca na miejsce. W całej piątce nie było zdaje się zawodnika, który by w niedzielę nie wypróbował wszystkich napastniczych pozycji. Tylko jedna jakos nie wychodziła, a mianowicie ta najważniejsza: skuteczna.

Z tych wszystkich zmian i przemian raz tylko był pożytek, a mianowicie, gdy Patkolo przeszedł na skrzydło ładnie scentrował, a Janeczek przejął piłkę, by zmusić Borucza do kapitulacji.”

„Głos Ludu” ocenia graczy ŁKS następująco:

„W drużynie ŁKS wyróżnił się przede wszystkim bramkarz Szczurzyński i obrońca Włodarczyk. W napadzie najbardziej „intensywni” byli Janeczek i Patkolo.”

„Przegląd Sportowy” w artykule zatytułowanym „Panowie w prawo, panowie w lewo” — kadryl ŁKS i przegrana z Polonią 1:3 pisze tak:

„Atak ŁKS posiada bezwzględnie walory i swoją wartość. Patkolo jest zawodnikiem o wyraźnej szkole i znajomości fachu. Baran miał szereg momentów przypominających dobre czasy. Łącz zna się również na rzeczy. Hogendorf umiał uciec i... gdyby grając na prawym skrzydle znalazł się w takiej sytuacji podbramkowej, jaką miał, będąc na gościnnym występie na lewej flance, to zapewne wyszłoby z tego coś więcej, niż strzał... niemal równoległy do bramki. Najmniej rzucała się w oko gra Janeczka, który zdobył jawnym strzałem bramkę. Powtarzamy jednak, że z napadem ŁKS można by uzyskać coś więcej, gdyby posiadał on odpowiednich in-

struktorów, a co ważniejsze — inną pomoc i inną obronę.

Formacje defensywne łódzian były wprost katastrofalne. Kopersa uważał widocznie, że rola stoppera polega na faulowaniu i w rezultacie ani tak ani inaczej nie umiał zakryć Gierwatowskiego. Obaj bocznol biegali tu i tam bezładu i składu, a jeśli miałem kłodykolwiek wyrzuty sumienia, że zapomnieli się całkiem o Włodarczyku, to w niedzielę można było stwierdzić, że nie poczynił on żadnych postępów, wykopy idą nadal gdzie same chcą. Partner jego Łuc i niczym się nie wyróżniał. Bramkarz Szczurzyński robił w pierwszej połowie gry wrażenie więcej niż niepewne, po przerwie znacznie się poprawił, nawet piłki trzymały się lepiej ręki.

Polonia wygrała zastrzeżenie, gdyż była znacznie więcej w ataku, a poza tym umiała wyzyskiwać sytuacje. Wszystkie bramki zdobyte przez „czarnych” były efektowne. Nie znaczy to naturalnie, by gra stała na dobrym poziomie. Wiele było bezładnej kopaniny i biegów, rzadko widziało się kilkociągowe akcje.”

„Sport i Wzasy”. Red. W. Korycki uważa, że:

„W ŁKS dobry był tylko w formacjach defensywnych Włodarczyk. Atak zastosował dziwną taktykę, zawodnicy co chwile zmieniali swoje pozycje i wykazali zupełną indolencję strzałową. Patkolo nie jest orlem, jednakże był najlepszym zawodnikiem w swoim zespole. Bramkarz Szczurzyński poprawił się znacznie w drugiej połowie.”

„Życie Warszawy” zamieszcza artykuł dr St. Mielecha, który pisze między innymi tak:

„W drużynie ŁKS najlepiej solował się atak. Pracował on ładnie w polu, umiał zdobywać teren, lecz w strzałach zawodził zupełnie. Patkolo jest dobrym technikiem, zna ciekawe triki, lecz nie ma przeboju i w sumie wypadł przeciętnie. Najgroźniejszym napastnikiem ŁKS był Janeczek.

Pomoc ŁKS przedstawia przeciętną klasę. W obronie wybijał się Włodarczyk, którego atutem jest start do piłki.”

„Robotnik” krytykuje przede wszystkim Patkolo pisząc w ten sposób:

„Na Stadionie WP. w Warszawie ŁKS rozczarował nie tylko publiczność stołeczną, ale także i swoich kibiców. Okazało się, że na nieco grząskim terenie, mimo większej szybkości i mimo występu poprzedzonego dużą reklamą b. węgierskiego zawodnika Patkolo, napad łódzki nie potrafił przełamać linii

defensywnej Polonii oraz strzelał mało i anemicznie. Jedynym groźnym napastnikiem z całej linii okazał się Patkolo, który niestety grał nazbyt indywidualnie, za wiele liczył na swoją technikę i w sumie gra jego niewiele pomogła zespołowi. Mamy wrażenie, że gdyby Patkolo grał na środku napadu i umiejętnie rozdał piłkę sąsiadom i skrzydłowym zamiast samej mu przebić się przez szereg przeciwnika, rezultat jego wysił-

ków byłby lepszy. Raz jeden, gdy Patkolo zmieniwszy pozycję znalazł się z piłką na prawym skrzydle i dobrze dośrodkował, z tej jedynej centry Janeczek zdobył honorową bramkę.”

Jak widzimy, to rzeczywiście wszystkich spotkał zawód. ŁKS zagrał w Warszawie źle.

Sądźmy, że nauka nie pójdzie w las i więcej już się nie będzie eksperymentować.

Kto z kim gra w niedzielę

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące mecze o mistrzostwo Ligi:

- ŁKS — „Polonia” (B)
- „Rymer” — „Widzew”
- „Ruch” — „Cracovia”
- „Wisła” — AKS
- „Warta” — „Legia”
- „Polonia” (W) — ZZK
- „Garbarnia” — „Tarnovia”.

Najbardziej interesująco zapowiadają się oczywiście mecze liderów, a więc „Cracovii” z „Ruchem” i „Wisły” z AKS.

Łódzian zainteresuje niewątpliwie mecz z „Polonią” (B) — ŁKS w Łodzi oraz spotkanie „Widzewa” z „Rymerem” na Śląsku.

Co teraz będzie?

ŁKS chce walczyć nadal o mistrzostwo Łodzi w boksie

Otrzymałmy wczoraj oficjalny list od ŁKS.

Dowiadujemy się z listu tego, że zapadła uchwała, na podstawie której ŁKS gotów jest przystąpić do dalszych rozgrywek o mistrzostwo Łodzi.

Treść listu brzmi następująco: „Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego na posiedzeniu plenarnym, odbytym w dniu 2. 11. 1948 r. powziął jednomyślną uchwałę treści następującej:

Po wysłuchaniu sprawozdania Prezesa Klubu z przebiegu rozmów z przedstawicielami Polskiego Związku Bokserskiego i Głównego Urzędu Kultury Fizycznej Zarząd ŁKS z uwagi na dobro pięściarstwa polskiego, postanowił zrewidować swoją uchwałę z dnia 22. 10 r. b. i wyraził gotowość wzięcia udziału w dalszych rozgrywkach o Mistrzostwo Okręgu, oddając ze spokojem sprawę zatargu z Łódzkim Okręgowym Związkiem Bokserskim do zbadania i zdecydowania przez Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego i Główny Urząd Kultury Fizycznej.”

wane i kluby otrzymały zwycięstwa zdobyte walkowerami wobec rezygnacji ŁKS. Istnieją więc dwie ewentualności: albo walkowery zostaną unieważnione, albo ŁKS przystąpi do mistrzostw przy obecnym stanie tabelki punktacyjnej.

Być może, że GUKF i PZB zechcą wyznaczyć nowe terminy i wówczas ŁKS będzie miał możliwość uzyskania straconych przez walkowery punktów.

W każdym razie jest to tylko oświadczenie ŁKS. Tymczasem dochodzenie toczy się dalej. Komisja „trzech” z PZB odwiedzi raz jeszcze Łódź i niewątpliwie w konferencji i tym razem weźmie udział delegat GUKF z Warszawy. Oczywiście, że ostatnia decyzja ŁKS w dużej mierze rozładowuje napiętą sytuację.

Sekretarz (—) T. Nejman
Prezes (—) H. Konopka
Łódź, 3. 11. 1948 r.

Nie chcemy dodawać specjalnych komentarzy, ale chcemy wiedzieć jak ma postąpić teraz ŁOZB? Przecież terminy były rozłoso-

Skład drużyn na mecz Polska — Czechosłowacja

Składy drużyn na niedzielny mecz bokserski Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się w Poznaniu przedstawiają się następująco:

- w. musza MAJDŁOCH (Horak) — BRZÓZKA
- w. kogucia MUSLAY (Zahara) — GRZYWOCZ
- w. piórkowa KLNER (Matejczik) — BAZARNIK
- w. lekka SADEK (Kosturzik) — ANTKIEWICZ
- w. półśrednia TORMA (Krocak) — CHYCHŁA
- w. średnia SVARKO (Obid) — PISARSKI
- w. półśrednia RADEMACHER (Garsic) — SZYMURA
- w. ciężka LIVANSKY (Netuka) — KLIMECKI.

Mecz w Poznaniu rozpocznie się o godzinie 20.

Pięściarze Włoch nie przyjadą do Łodzi

Od kilku dni w Polsce bawią pięściarze Rzymu i chociaż istniał projekt sprowadzenia ich na poniedziałek do Łodzi, jednak GUKF odmówił ŁKS prawa rozegrania z nimi zawodów towarzyskich.

Nie zobaczymy więc Włochów w Łodzi. Odwiedzą oni kolejno: Śląsk, Kraków, Szczecin, Gdańsk i Warszawę.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PAMIĘTNIK 74 PANI HANKI POWIEŚĆ

— Nic nie szkodzi. Obędziemy się tu bez alkoholu. Nie chciałbym tak szalchetnego płynu mieszać w tak mięte sprawy. Powiedziała pani, że ta panna czy też pani Normann bawi obecnie w Krynicy?

— Tak. Mieszka na pewno w „Patrii”.

— Świetnie. Otóż na pewno nie siedzi tam całymi dniami w swoim pokoju, lecz używa nart, sanek i podobnych sportów. Normalna kobieta, wybierając się na narty, nie zabiera z sobą dokumentów ani nawet pieniędzy. Otóż w powieści wyobrażałbym to sobie w ten sposób: podczas jej nieobecności pod jakimś pozorem wchodzi się do jej pokoju i rewiduje się jej rzeczy. W dziewięćdziesięciu powieściach na sto rewizja taka daje wspaniałe rezultaty.

— Ba! Ale jak się dostać do takiego pokoju?!

— To już powinno być zastawione pomysłowości wykonawcy. Beletrystyka rozporządza w tej dziedzinie niezliczoną kolekcją chwytów, zaczynając od przyruchów i podrobionych kluczy, a kończąc na przekupieniu służby. Wszystko zależy od warunków lokalnych i od tego, kto ma dokonać ekspropriacji.

— A czy są ludzie, których można do tego wynająć? — zapytałam.

Mostowicz wybuchnął śmiechem:

— Oczywiście. Chociaż nie są zrzeszeni w żadnym cechu, ani związku zawodowym. Gdybym ja

jednak komponował taką rzecz do powieści, funkcje te powierzyłbym swojej pierwszej bohaterce.

— Mnie?!

— Naturalnie. Trzeba się wystrzegać niepotrzebnych zawilosci w kompozycji. Po co wprowadzać nadmiar osób działających? Zawsze byłem zwolennikiem surowej ekonomii środków.

— Ba! Ale ja nie potrafię!

— Więcej ufności we własne siły, kochana pani Hanko.

— Ale ja bym umarła ze strachu na myśl, że mógłby mnie ktoś przyłapać. Wzięto by mnie jeszcze za złodziejkę!

— Nie ma obawy. W najgorszym wypadku posadzą panią o kleptomanię. Wystarczy zaliczać się do towarzysstwa i być dobrze sytuowanym materialnie, a można kraść ile dusza zapragnie. Każdy powie: biedactwo! cierpi na kleptomanię... To straszna choroba i tylko ludzie biedni nigdy na nią nie chorują.

— Drogi panie Tadeuszu! Niechże mi pan powie, jak ja mam to zrobić?

— Hm — zastanowił się. — Pani potrafi być tak uroczym roztrzepana. Przecież może zdarzyć się pani pomyłka, że zabierając z portierni klucz zamiast swego, weźmie pani klucz od jej pokoju.

— A jeżeli portier to zauważy?

— Wątpię. W dużych hotelach zbyt wielki panuje ruch. I zbyt ufają swoim lokatorom. Zresztą, jeżeli zrobi to pani zaraz w pierwszych dniach po swoim przybyciu na miejsce, nie będą jeszcze dobrze pamiętali pani wyglądu.

— Więc przypuścimy, że mi się uda. I co dalej?

— Bohaterka, zaciskając w drżącej dłoni zdobyty klucz, rozgląda się po korytarzu, a uchwyciwszy moment, gdy nikt jej nie widzi otwiera szybko drzwi pokoju groźnej wampirzycy. Tam przeprowadza re-

wizję, znajduje bezcenny dokument, zaciera po sobie ślady, zamyka drzwi, a klucz odnosi na dół, prosząc o wyminienie go na właściwy. Nie zwlekając dłużej, natychmiast pakuje swoje manatki, reguluje rachunek i wyjeżdża najbliższym pociągiem.

Pokręciłam głową:

— Wszystko to w opowiadaniu wygląda bardzo łatwo. Ale na przykład jak pan sobie wyobraża taką rewizję?! Przecież ona na pewno ma mnóstwo rzeczy, waliz, pudeł. Na przeprowadzenie dokładnej rewizji należałoby mieć nie kilka chwil, lecz kilka godzin.

— Toteż nie trzeba rewidować wszystkiego. Trzeba szukać tylko tam, gdzie można dokument znaleźć.

— Więc gdzie?

— Tego to już nie wiem. Ale sądzę, że gdy bohaterka numer 1 znajdzie się w pokoju bohaterki numer 2, instynkt wskaże jej kierunek.

— Jak to instynkt?

— Mówiąc po prostu, zastanowi się pani, droga pani Hanko, nad pytaniem: — gdzie na jej miejscu ja bym schowała ten papier?...

— Czy sądzi pan — powiedziałaś nieco obrażona — że jestem tak podobna do innych kobiet, że nie zdobyłabym się na nic oryginalnego?

— Och, przeciwnie. Jestem zdania, że pani wynalazłaby niezwykle oryginalny schowek, ale musimy wziąć pod uwagę, że bohaterka numer 2 pragnąc ukryć dla niej tak ważny dokument, na pewno maksymalnie wysiliła swoją inteligencję i pomysłowość.

— Więc dobrze. A jeżeli w bielizniarce go nie będzie?

— Poszuka go pani za wanną.

— Ach, prawda. Może być jeszcze za wanną!

Gotowy „worek”, czy półgotowa konfekcja

Każdy mógłby ubrać się tanio i wytwornie, ale...

Konsumenci nabierają zaufania do gotowej konfekcji: do gotowych garniturów, sukienek, płaszczu czy i chętnie je kupują. Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe, zwłaszcza, że robocizna krawiecka wciąż jeszcze jest niewspółmiernie droga. Podczas gdy kupon materiału na płaszcz czy garnitur (60 proc. wełna) można nabyć w cenie 6—8 tys. zł (względnie z przydziału za 1000 zł) uszycie kosztuje 7 do 12 tys. zł. Wziąwszy pod uwagę, że potrzebne są również dodatki krawieckie — stosunkowo drogie, o które w ogóle jest trochę trudno — sprawienie garnituru kosztuje ok. 20 tys. zł. A tymczasem w PDT i w sklepach spółdzielczych można dostać garnitur z tego samego materiału za 10—12 tys. zł. Różnica jest więc znaczna, a przy tym ma się garnitur bez żadnych kłopotów, bez szukania krawca, chodzenia do miary itp.

Wyroby te ostatnio znacznie się polepszyły. Widać, że przemysł konfekcyjny zwraca uwagę na krój i uwzględnia wymagania mody, co ważne jest zwłaszcza w ubiorach kobiecych. Ale to jeszcze nie wszystko.

Gotowa konfekcja jest robiona na idealną, a raczej przeciętną figurę. Szczęśliwi są ci ludzie, którzy mogą włożyć na siebie każde ubranie lub każdy płaszcz danego standardu (numeru). Gorzej, jeśli ktoś jest np. otyły, a niski, lub jeśli ktoś ma 190 cm wzrostu, a przy tym jest wiotki jak panienka. Na takim człowieku żadne gotowe ubranie nie będzie „leżało”. Cóż, powiadają, że z wielkiego za wsze można zrobić male: skrócić rękawy, spodnie, zwięzić nieco ramiona i ubranie będzie „jak ula”. Tak, to prawda. Ale rzadko który klient umie obchodzić się z igłą. Gotowe ubranie trzeba zatem oddać do krawca do poprawki. A więc — dodatkowy wydatek, a przy tym wiadomo, że krawcy nie chętnie poprawiają konfekcję. I znów nowy kłopot.

Sądymy, że dobrze by było, aby w magazynach, sprzedających gotowe ubrania, a przede wszystkim w PDT, krawcy byli na miejscu. Obecnie praktykuje się to jedynie w niektórych małych magazynach gdzie krawcy na poczekaniu dokonują drobnych poprawek.

Należałoby jednak, niezależnie od tych „podręcznych” krawców, wprowadzić do Domów Towarowych i spółdzielni sprzedających konfekcję, tzw. ubiory półgotowe, a więc wykonane we wszystkich najważniejszych nawet szczegółach, które byłyby jedynie niewykończone u dołu, w plecach miały nie przyszyte rękawy. W tych „rejonach” bowiem najczęściej dokonuje się poprawek. Zaoszczędziłoby to niepotrzebny praca i ponownego zszywania. Klient mógłby wy-

Nasza notatka i list z Ministerstwa

Zamieściliśmy w swoim czasie w „Dzienniku Łódzkim” notatkę pt. „W dni rynkowe niesamowity bałagan na dworcu w Radomsku”. Ministerstwo Komunikacji zareagowało na tę notatkę i oświadczyło w liście do „Dziennika Łódzkiego”, że w celu usunięcia opisanych przez nas niedociągnięć zostało wydane następujące zarządzenie:

1. Kasa biletowa w dni targowe musi być czynna bez przerwy od godz. 8 do 17 włącznie, a w dni zwyczajne co najmniej na godzinę przed odjazdem pociągów.

2. Zabroniono kasjerom biletowym, pełniącym służbę w turnusie wydalać się z kasy do stołówki na obiad w porze odprawy pasażerów.

3. W dni targowe ma być otwiera dodatkowa brama, wychodząca wprost na ulicę, przy której będą odbierane bilety z pociągów rannych, przychodzących o godz. 6.24, 6.34, 8.49 i 9.49.

Kasjer, który w dn. 19.8. rb. tj. w dzień targowy wydał się z kasy biletowej do stołówki kolejowej, a o kienko kasy otworzył dopiero o godzinie 12.30 został ukarany dyscyplinarną karą upomnienia.

brane przez siebie ubranie przymierzyć, a krawiec wykończyłby je w krótkim czasie.

Takie działy tzw. półgotowej konfekcji prowadzą domy towarowe za granicą w kilku krajach. Należałoby je wprowadzić również i u nas. „Rewolucja” w dziedzinie konfekcji rozwiązałaby problem taniego i estetycznego, dopasowanego do figury ubrania dla ludzi, którym skromne zarobki nie pozwalają na korzystanie z usług pracowni krawieckich.

Jesteśmy przekonani, że wprowadzenie konfekcji półgotowej

zwiększyłoby znacznie obroty w działach konfekcyjnych. Minął już bowiem pierwszy powojenny okres, kiedy ubieraliśmy się byle jak i w byle co. Dziś każdy pragnie wyglądać estetycznie, toteż sprawiając sobie suknie, płaszcze czy garnitur chciałby, żeby ubranie nie wisiało na nim jak na przysłowiowym „kołku”. (ibk)

Nie zgłoszony, czy zgłoszony

Jaki kwiatek wyrósł w Ubezpieczalni?

Przed paru dniami sprawy Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi były tematem konferencji w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. W czasie obrad starano się m.in. ustalić przyczyny niedosć sprężystego działania tej instytucji i trudności, na które natrafia ubezpieczony, starający się o uzyskanie świadczenia.

Wśród różnych przyczyn niedosć mocno może zaakcentowano przerosł biurokracji, na który chronicznie cierpi Ubezpieczalnia Społeczna. Wiemy dobrze, jak łatwo może zwichnąć biurokracja nawet najlepiej pomyślana organizacja.

Często spotykamy się ze strony Czytelników ze skargami, na niedociągnięcia w zakresie ewidencji ubezpieczonych. A przecież należyte zorganizowanie ewidencji jest jedną z podstaw sprawnego działania Ubezpieczalni.

Ostatnio podano nam następujący przykład:

Jedna z dużych instytucji łódzkich otrzymała wezwanie do U. S. w sprawie niezgłoszenia jednego z pracowników. Kierownik referatu personalnego tej instytucji, stwierdzając w aktach, że pracownik ten był zgłoszony już w r. 1945 i nie miał przerwy w ubezpieczeniu, udał się do Sekcji Ewidencji Przebiegów Ubezpieczenia celem wyjaśnienia sprawy.

Ba, udać się łatwo, ale wyjaśnić

trudniej! Urzędniczka w Sekcji Ewidencji nie umiała powiedzieć, na jakiej podstawie zrobiono zarzut niezgłoszenia pracownika. Udano się więc do archiwum Ubezpieczalni Społecznej. Porządek tu panujący

Budowa domu akademickiego w Łodzi

Przy ul. Bystrzyckiej 7/9/11 przystąpiono do budowy nowego domu akademickiego. Wykończenia w stanie surowym należy oczekiwać w II połowie roku przyszłego.

Ul. Bystrzycka znajduje się w pobliżu Uniwersytetu, między ul. Nowotki i Narutowicza. (F.)

Masło „popołudniowe”

Jak respektuje się zarządzenie władz

Było to przed paroma dniami. Przed mleczarnią PSS przy jednej z głównych ulic w Łodzi ustawili się kolejką. Widocznie ludzie czekali przed sklepem od dłuższego czasu, bo dwie starsze kobiety przysiadły sobie nawet na wystającym murku i gawędząc szydełkowały swetry. Ktoś inny pożywał się bułką.

Byłam bardzo spragniona, wstałam więc do tejże mleczarni na szklankę kefiru. Przy okazji dowiedziałam się, że ludzie w kolejce czekają na masło, że masło jest w sklepie, bo w ich obecności zostało przywiezione i że kierowniczka mleczarni zwleka ze sprzedażą masła. Kiedy jakaś niewiasta z kolejki przysła interweniować, p. kierowniczka odparła, że masła przed południem sprzedawać nie będzie. Jeśli ktoś chce, może zaczekać do 3 czy 4 (nie pamiętam dokładnie) a jeśli nie — może sobie odejść.

Dziś przeglądając korespondencję z ostatnich dni przypomniał mi się fakt w związku z kilkoma listami czytelników dotyczących tej samej sprawy, z których jeden zaczynał:

„Ostatniej soboty o godz. 3 byłam w dwóch sklepach PSS (jeden przy rogu ul. Gdańskiej i 1 Maja, drugi — przy rogu Gdańskiej i Próchnika), w których tego dnia przed południem sprzedawano masło. Zapytałam, dla-

Po prostu

Napracowało się, biedaczysko

W ostatnich dniach Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego rozesał do płatników łódzkich wiele nakazów płatniczych podatku lokalowego. Jest to zjawisko oczywiście normalne. Niernormalne natomiast jest to, że na druczkach poprawiono stramenem numer dekretu o podatkach komunalnych.

Zamiast dotychczasowego brzmienia: „Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 128” jakiś skrętny urzędnik wpisał: „Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 198”. Ponieważ nadruk tej treści był po obu stronach formularza, urzędnik ten musiał się solidnie namęczyć, wprowadzając te zmiany na kilku tysiącach egzemplarzy. Same odwracanie i ob-szuszanie ile go pracy kosztowało! Ale wysiłku nie należy żałować, gdy ma jakiś sens. Wobec tego postanowiliśmy sprawdzić, co przynosi 19 numer Dz. U. R. P. pod poz. 128, a co Nr 40 pod poz. 198.

Okazało się, że nadruk był prawidłowy, gdyż dotyczył dekretu o podatkach komunalnych. Natomiast poprawka owego skwapliwego urzędnika odsyłała do Rozporządzenia Rady Ministrów o umundurowaniu i o znakach służbowych funkcjonariuszy administracji Lasów Państwowych.

Co mają mundury leśników do podatku lokalowego? Chyba to samo co piernik do wiatraka, albo dobry urzędnik do biurokraty. (O)

Z sądu

Bandyci skazani na długoletnie więzienie

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi stanęli wczoraj Wacław Limczak i Aleksander Mordaka oskarżeni o nielegalne przechowywanie broni.

Obrady prokuratorów w Łodzi

W Warszawskiej Prokuraturze Apelacyjnej, która czasowo ma swoją siedzibę w Łodzi, odbyła się doroczna konferencja Prokuratorów Sądów Okręgowych z terenu Apelacji Warszawskiej pod przewodnictwem Szefa Prokuratury ob. H. Kurnatowskiego.

W konferencji wzięli udział również poza pełnym składem personelu apelacyjnego, prokuratora, przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości - Nadzoru Prokuratora w osobach ob. ob. Ludwika Wojtaszewskiego i Bronisławy Kowalewskiej.

Przedmiotem konferencji były sprawy, związane z działalnością Prokuratury na szerokim terenie Apelacji Warszawskiej. W czasie konferencji omówiono uaktywnienie i usprawnienie pracy Prokuratora oraz scharmonizowanie jej działalności z nowymi postulatami demokratycznego ładu prawnego w Polsce.

Dn. 17.9 br. funkcjonariusze MO w Czerniewie przejeżdżając na patrol nocny szosą Tomaszów — Rawa Mazow., napotkali 2 osobników pompujących koła rowerowe. Obok nich leżały sieci rybackie. Ponieważ osobnicy ci wydali się funkcjonariuszom MO podejrzani, postanowili ich wylegitymować. Podczas przeprowadzonej rewizji, osobnicy ci wydobyli pistolety i usiłowali strzelać do milicjantów. Po obezwładnieniu zostali oni aresztowani i doprowadzeni na posterunek MO. Okazało się, że osobnikami tymi są Wacław Limczak i Aleksander Mordaka.

W toku przeprowadzonej w mieszkaniach aresztowanych rewizji okazało się, że w mieszkaniu Limczaka znaleziono większe ilości broni i amunicji, które ten gromadził od 1945 r. a m. in. fuzję, bagnet niemiecki, 2 magazyny zapasowe do pistoletu, puszkę z prochem i naboje. U Mordaki znaleziono pistolet „Parabellum” i naboje.

Obydwaj bandyci używali broni do napadów na okolicznych rybaków i kradzieży ryb.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Wacława Limczaka na 15 lat, a Aleksandra Mordakę na 12 lat więzienia. (W)

czego nie pozostawiono połowy masła dla sprzedaży popołudniowej, (do czego, w myśl wewnętrznej zarządzenia PSS sklepy są zobowiązane). W obydwóch przypadkach odpowiedzialność mi, że masła było niewiele i nie opłacało się zostawiać dla popołudniowych klientów”.

Tak to niestety jest. Przez pierwsze dwa tygodnie po ukazaniu się owego zarządzenia, mającego zapewnić możliwość zaopatrywania się w masło ludzkom pracującym przed południem, sklepy PSS do niego się stosowały. Później jednak część z nich zaprzęgnęła ułatwić sobie pracę i zaczęła sprzedawać przed lub po południu.

Na razie ten system stosują tylko niektóre sklepy. Jednakże, jeśli się nikt nimi nie zainteresuje i nie zmusi do sprzedaży masła w dwóch partiach przed i po południu, to kto wie, czy i inne sklepy nie pójdą za ich przykładem. A w rezultacie czołwiek pracy znów zostanie pozbawiony możliwości nabywania masła. (i)

Bez mikroskopów trudno pracować 40 milionów zł dla małych przyrodników

Jedną z najważniejszych bolączek szkolnictwa podstawowego jest brak dostatecznie wyposażonych pracowni naukowych. Większość szkół podstawowych w Łodzi zdołała trudności te przynajmniej częściowo pokonać. Z wydatną pomocą szkolnictwu przysłał Komitet Rodzicielski, uzupełniając fundusze Ministerstwa przez zbiórki pieniężne. O wiele gorzej przedstawia się ta sprawa na wsi i w miastach prowincjonalnych woj. łódzkiego. W pow. łódzkim np. na ogólną ilość ok. 80 szkół podstawowych w gabinetach zaopatrzono się dotąd zaledwie kilka. Przy takim stanie rzeczy, mimo wielkiego nawet wysiłku ze strony

nauczycielstwa, poziom nauk przyrodniczych poważnie szwankuje.

Rok przysłał przyniesie pewną poprawę. Władze szkolne otrzymają na wewnętrzne urządzenia szkół podstawowych około 40 mil. zł.

Przydzielone na poszczególne powiaty kwoty nie rozwiążą tej sprawy całkowicie. Najskromniejsze bowiem urządzenie pracowni kosztuje około pół miliona zł, a cena jednego mikroskopu waha się w granicach od 30 do 80 tys. zł. Sprawa więc zaopatrzenia szkół i urzędzenia pracowni szkolnych wymaga nadal starania i ofiarności zarówno ze strony nauczycielstwa, jak i komitetów rodzicielskich. (jb)

Nie mają pojęcia, a uczą innych

Jeżeli oprócz się tylko na cyfrach, bilans oświaty rolniczej w naszym województwie uznać trzeba za dodatni. Podczas gdy przed wojną istniało na tym terenie tylko 7 szkół rolniczych, w których uczyło się 153 uczniów, obecnie jest 13 liceów rolniczych z 1055 uczniami, 3 uniwersytety ludowe, 43 średnie szkoły rolnicze dwuletnie i 248 — trzyletnich. Razem szkolnictwo rolnicze obejmuje ponad 40 tys. osób, co stawia woj. łódzkie na drugim miejscu w kraju.

Tak, ale to są tylko cyfry. Prezes Woj. Zarządu Zw. Sam. Chł.

inż. Kawczak i wiceprezes Potapczuk poddali na ostatnim plenum WRN ostrej krytyce poziomowi oświaty rolniczej. Nie tylko ilość szkół, ale przede wszystkim ich jakość zapewnić może naszej gospodarce rolnej należyty odpływ światłych i uspołecznionych fachowców.

Powodem złego poziomu rolnictwa jest przede wszystkim brak odpowiednich kierowników szkół. Na stanowiskach tych znajdują się nierzadko dawni rządcy, czy administratorzy majątków, nie mający pojęcia o nowoczesnych metodach uprawy ziemi. Nic dziwnego, że ich ośrodki rolne przy szkołach są źle zagospodarowane.

— Tylko oście i chwasty tam się rodzą — mówią chłopcy o niektórych ośrodkach. I nic dziwnego, że nie posyłają młodzieży do takiej szkoły, w której i tak niczego nie można się nauczyć.

Inną jeszcze wadą szkół rolniczych jest skład społeczny uczniów. Przeważa element rekrutujący się ze sfer bogatego chłopstwa. Młodzieży małorolnej jest zaledwie 23%. Kierownicy wielu szkół nie starają się ułatwić nauki ubogiej młodzieży.

Kierownik jednej ze szkół rolniczych w powiecie piotrkowskim

żąda, żeby wszyscy uczniowie mieszkali w internacie. Niezamożni chłopcy okoliczni skarżą się, że nie mogą opłacać internatu, tym bardziej, że dzieci ich mają do szkoły wszystkiego 1 km., więc mogłyby z powodzeniem chodzić codziennie na lekcje z domu.

W najbliższym czasie podjęte zostaną wysiłki celem uzdrowienia oświaty rolniczej w woj. łódzkim. Nieodpowiednie kierownictwo szkół będzie zmienione, programy nauczania kontrolowane przez specjalną radę naukową, a kandydaci do szkół kwalifikowani przez komisje społeczne. (aw.)



DZIS: Karol
JUTRO: Elżbieta

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 258-80
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna

Dziury apiek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Łopieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Zagłównicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymanski (Kościuska 8), Salidenbucha (Srebrzyńska 67), Zundelewicz (Piotrkowska 193).

Teatry

TEATR W P. — ul. Jaracza Nr 27
O godz. 19.15 „Igraszki z diabłem“
PRZYSTAWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21.
O godz. 19.15 „Nadzieja“
TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
O godz. 19.15 „Kadet Winslow“
TEATR „SYRENA“ — ul. Traugotta 1
O godz. 19.30 „Pani Prezesowa“
TEATR „OSA“ — ul. Zachodnia Nr 43
Telefon 140-09
O godz. 19.30 „Pepina“
TEATR „LUTNIA“ — Piotrkowska 243
O godz. 19.15 „Piękna Helena“ opera komyczna.
TEATR KUKIELEK RPTD
ul. Nawrot 27, telefon 160-97
„Pinokio“ — codziennie prócz poniedziałków dla szkół. W niedziele o godzinie 12 widowisko otwarte.
FILHARMONIA — ul. Narutowicza 20
W piątek (5 bm.), o godz. 19.15 Koncert symfoniczny.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1:
„Samotny żagiel“ (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), doz. dla młodz.
BALTYK — ul. Narutowicza Nr 20:
„Zakazane piosenki“ — nowa wersja (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) doz. dla młodz.
BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21:
„Cyrek“ (godz. 18, 20, w niedziele 16) doz. dla młodz.
ODYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 2:
Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 36, (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21).
BEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4:
„Samotny żagiel“ (godz. 16, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30) doz. dla młodz.
POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 7:
„Czapajew“ (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) doz. dla młodz.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76:
„Ludzie bez skrzydeł“ (godz. 18, 20, w niedz. 16), doz. dla młodzieży.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 178:
„Narzędzia z Turkmieni“ (godz. 16, 30, 20, 30, w niedziele 14, 30), doz. dla młodz.
REKORD — ul. Rzgowska Nr 2:
„Romans pałaca“ (godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30) doz. dla młodz.
MUZA — Ruda Pabianicka:
„Ostatni Mohikanin“ (godz. 19, 20, 30, w niedz. 16), doz. dla młodz.
ROMA — ul. Rzgowska Nr 84:
„Tajemnica wywiadu“ (godz. 18, 20, 30, w niedz. 15, 30), niedozw. dla młodz.
STYLOWY — ul. Kilińskiego Nr 123:
„Iwan Groźny“ (godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30) doz. wolony dla młodzieży od lat 16.
ŚWIT — Bałucki Rynek Nr 5:
„Na morskim szkleku“ (godz. 18, 20, w niedz. 16), doz. dla młodz.
TECZA — ul. Piotrkowska Nr 108:
„Zakazane piosenki“ — nowa wersja (godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30) doz. dla młodz.
TATRY — ul. Sienkiewicza Nr 40:
„Przeznaczenie“ (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), doz. dla młodz.
WISLA — ul. Daszyńskiego Nr 1:
„Tchórz“ (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), doz. dla młodz.
WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka Nr 16:
„Przygody na wakacjach“ (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) doz. dla młodz.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkińskiego Nr 16:
„Czapajew“ (godz. 16, 18, 20, 30, 20, 30, w niedz. 14), doz. dla młodz.
ZACHETA — ul. Zgierska Nr 28:
„Pojedynek“ (godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30), doz. dla młodz.

100 uczonych polskich w Łodzi

Obrady fizjologów

Do 2 listopada br. obradował w Łodzi, pierwszy po wojnie zjazd naukowy fizjologów z całej Polski, połączony z walnym zgromadzeniem Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego.

Obrady walnego zgromadzenia Towarzystwa zajął prof. Misuro, witając przedstawicieli sześciu oddziałów Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego: W Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Krakowie, Lublinie i Wrocławiu.

Sprawozdanie Zarządu Głównego zapoznano zebranych z działalnością naukową Towarzystwa, skupiającego obecnie ok. 100 członków. Polskie Tow. Fizjologiczne prowadzi ożywioną pracę naukową, m. in. wydaje wspólnie z Instytutem Biologii Doświadczalnej im. Marczego Nęckiego w Łodzi czasopismo „Acta Biologica”. W roku 1947 przedstawiciele Towarzystwa, uczestniczyli w pracach XVII Międzynarodowego Kongresu Fizjologów w Oxfordzie, w czasie którego przedstawiciele Polski wygłosili 11 referatów.

W wyniku dokonanych wyborów

wyłoniony został nowy Zarząd Główny z prezesem prof. dr F. Czubalskim — rektorem Uniwersytetu Warszawskiego na czele.

W części naukowej zjazdu wystuchano kilku referatów.

Ogólnopolski zjazd anatomów i antropologów w Łodzi

W ciągu trzech dni obradował w Łodzi pierwszy po wojnie ogólnopolski zjazd członków Polskiego Towarzystwa Anatomicznego. Na zjazd przybyło 84 profesorów i asystentów anatomii, antropologii, anatomii patologicznej, histologii, embriologii i anatomii porównawczej, reprezentujących wszystkie środowiska uniwersyteckie Polski.

Uczestnicy zjazdu dokonali m. in. wyboru nowego zarządu głównego, na czele którego stanął prof. dr Paskiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego. W części naukowej wystuchano referatów z zakresu antropologii, cytologii i embriologii, obrazujących osiągnięcia w ciągu lat ostatnich z dziedziny nauki.

Uczestnicy zjazdu brali żywy udział w dyskusji.

Nowy starosta w Rawie Mazowieckiej

Bolesław Gierga, dotychczasowy starosta powiatu rawsko-mazowieckiego został powołany na stanowisko I sekretarza Miejscowego Komitetu PPR we Wrocławiu.

Starosta powiatu rawsko-mazowieckiego został mianowany Sylwester Dubielec — długoletni pracownik Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. (jb)

Z ukosa Zielony kapelusznik

Pani Pipa dostała od przyjaciółki na imieniny cudowny prezent. (Doprawdy nie często dostaje się takie upominki od przyjaciółki). Był to tzw. „stożek” z zielonego, wspaniałego piłsni, który wyglądał tak obiecująco, że pani Pipa jeszcze tego samego dnia popędziła do „Mon chouchou” i nie upłynął tydzień, a już zademonstrowała gotowe „cudo” mężowi.

Odbyło się to po obiedzie. Pani Pipa wkroczyła dumnie z „cudem” na głowie, z twarzą zaopatrzoną w uśmiech Mony Lizy. Mąż, ujęzawszy ten uśmiech za drzał. I miał rację. Zaledwie bowiem wykąła! — Słuchanie ci w tym kapelusiku, kochanie — uśmiech zmienił się w grymas gorczy, a pani Pipa jęknęła: — Cóż z tego, kiedy nie mogę go nosić.

— Dlaczego? — zdziwił się nieinteligentnie.

— Ha — ha! On się pyta — zadziwiła się pani Pipa, ale widać było, że jest u progu rozpaczy. — Czy mogę włożyć zielony kapelusik do brązowej jesionki? Powiedz sam, mogę? Wiem, ty po wiesz, że tak, ale wiedz o tym, że to najbardziej banalne połączenie, a ja nie znoszę szblonu. Trudno, — dodała grobowym głosem — trzeba było nie żenić się z indywidualistką. Trzeba było wziąć jakąś kurę domostką.

Tu głos pani Pipy załamał się nieznacznie, a mąż, który był bardzo wytrzymały, ale nie mógł (jeszcze!) znieść widoku jej lez, jęknął: — Ile ci trzeba?

Okazało się, że dużo. Bo do jesionki potrzebny był szalik, rękawiczki i torba (pantofle na szczęście były „jakie takie”). Niezbędna okazała się także parasolka i dwie pary nylonów „w tonie”. Wszystko to mąż wytrzymał bohatercko, podtrzymując się pożyczkami u serdecznych przyjaciół i czystą w towarzystwie tychże.

Na „inaugurację” nowego stroju pani Pipa zaprosiła męża do baru „Colibri”. Czekal już przeszło pół godziny, gdy wreszcie zjawili się, bardziej urocza niż zwykle, dzięki nowej „oprawie”, lecz... bez kapelusza.

— A gdzie twój wspaniały, zielony kapelusznik? — zapytał mąż ze zdziwieniem.

— Wyobraź sobie, mój drogi, wiatr zerwał mi go z głowy i wrzucił wprost pod tramwaj. Nie było co podnosić. Ale wiesz, ten wiatr miał rację. Widziałam dziś w „Mon chouchou” model, który będzie dużo odpowiedniejszy do całości.

ED.

Zebrania i odczyty

DZIS — W świetlicy przy ul. Kilińskiego Nr 154, o godz. 15 zebranie rad zakładowych i referatów społecznych Zw. Zaw. Przemysłu Włókienniczego.
— W świetlicy KW PPR, o godz. 9 zebranie instruktorów prasy partyjnej przy powiat. i miejskich komitetach.
— W lokalu przy ul. Południowej 11, o godz. 16 odprawa dziesiętników kierowników i dyrektorów Dzielnic Lewa. Śródmieście PPR.
— W sali przy ul. Piotrkowskiej 238, o godz. 17 zebranie rad zakładowych przemysłu chemicznego papierniczego i szklanego.
— W lokalu Zw. Zaw. Przem. Skórzanego, o godz. 18.30 akademii z okazji miesięca pogłębiającej przyjaźni polsko-radzieckiej.
— W lokalu własnym, Pogonowskiego Nr 82, o godz. 19 zebranie żeńskiej sekcji gier sportowych ZWM „Zryw”.
— W Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza), o godz. 19.15 odczyt profesora L. Tyrowicza pt. „Grafika radziecka”.
— W sali przy ul. Narutowicza 28, o godz. 20 zebranie członków akademickiego koła PPS wszystkich wyższych uczelni.
— W lokalu przy ul. Jaracza 45, o godzinie 10 zebranie sekretarzy i przewod. komitetów powiat. grodzkich i dzielnicowych PPS.
— W sali przy ul. Pogonowskiego 82, o godz. 18 zebranie członków sekcji mekskiej gier sportowych „Zryw.u.



CZWARTEK, 4 LISTOPADA
11.40 Aud. dla przedszkoli, 11.57 Egn. czasu i Hejnał, 12.04 Wład. połud., 12.30 Muz. klasyczna, 12.45 Aud. dla wai., — 12.50 Pog. Inż. J. Krauforsta p. l. „Orka zimowa”, 13.00 Przew. 14.30 Z dzis. prasy, 14.35 V aud. z cyklu: „Muzyka i muzycy radzieccy” (pt.), 14.55 Komunikaty, 15.00 Pieśni polskich kompozytorów w wyk. L. Janówny-Kwiecieńowej — sopran, przy fortep. A. Tarski, 15.20 „Film — walczący” fel. J. Głębokiego, 15.30 „Śpiewajmy piosenki” — aud. dla dzieci, 15.50 Muz. lekka, 16.00 Dziennik, 16.30 Aud. dla młodzieży, — 16.50 Pog. naukowa, 17.00 Pieśni radzieckie w wyk. Zespołu Wokalnego P. R. 17.25 Utwory skrypcowe w wyk. St. Mikuszewskiego, 17.45 Poradnik językowy, 18.00 Kwadrans piosenek w wyk. D. Kalinówny, — 18.15 „Dla każdego coś miłego”. W programie: — Muz. radziecka. W przerwie — ok. godz. 19 Fel. literacki, 19.45 Wszelkie nia Radiowa, 20.00 Dziennik, 20.45 Lekka muz. dwufortep. 21.00 „Zwycięży człowiek” — słuch. w/g sztuki L. Leonowa, przekł. i rad. J. Żarnowskiego, reż. M. Melny, 22.00 „Dawna Muzyka” na płytach „L'Anthologie Sonore”, — 22.45 Konc. życzeń, 22.58 Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ost. wiad., 23.10 Musz. tanecz., 23.20 Program na jutro, 23.30 Koncert życzeń, 23.45 Zakończenie audycji i Hymn.

Humor

Muzyk

— Pan jest muzykiem? Na czym pan gra?
— Hm, jakby tu powiedzieć... W orkiestrze jestem pierwszym skrzypkiem, ale w domu pierwsze skrzypce muszę oddawać żonie.

Czynsz za lokale użytkowe

Zarząd Miejski w Łodzi, stosując błąd w ogłoszeniu Zarządu Nieruchomości Miejskich w Łodzi z dnia 2 listopada 1948 roku, zamieszczonym w prasie dnia 3 listopada rb., — podaje do wiadomości właściwy tekst ogłoszenia: Uchwala Kolegium Zarządu Miejskiego z dnia 22.10.1948 roku ustalone zostały z dniem 1 września 1948 roku następujące stawki czynszowe za najem lokali użytkowych w domach będących w administracji Zarządu Nieruchomości Miejskich lub Wydziału Gospodarczego Zarządu Miejskiego w Łodzi.

- 1) za lokale handlowe lub biurowe (za 1 m kw. mieszkalnie w strefach I, II i III): w strefie I zł 300, w strefie II zł 200, w strefie III zł 150,
- 2) za lokale przemysłowe lub rzemieślnicze w strefie I zł 200, w strefie II zł 150, w strefie III zł 120,
- 3) za lokale handlowe lub biurowe, zajmowane przez:
 - a) przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe, spółdzielcze, państwowo-społdzielcze lub centrale państwowo-społdzielcze,
 - b) przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem Państwa, związków samorządu terytorialnego, organizacji spółdzielczych lub centrów przedsiębiorstw, wymienionych w punkcie 2,
 - c) wszelkiego rodzaju instytucje i zakłady państwowe, instytucje i zakłady związków samorządu terytorialnego oraz instytucje i zakłady organizacyj, spółdzielczych i państwowo-społdzielczych,
 - d) osoby prawne prawa publicznego, objęte wykazami ustalonymi przez Prezesa Rady Ministrów,
 - e) stowarzyszenie wyższej użyteczności w strefie I zł 200, w strefie II zł 150, w strefie III zł 120,
 - 4) za lokale przemysłowe lub rzemieślnicze, zajmowane przez przedsiębiorstwa — lub instytucje wymienione w punkcie 3) w strefie I zł 150, w strefie II zł 120, w strefie III zł 100.

OBWIESZCZENIE

Nr Km. 169/48
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 6 rew., Stanisław Bednarek, zam. w Łodzi, przy ul. Zamenhofa nr 4, na zasadzie art. 602 KPC ogłasza, że w dniu 9 listopada 1948 r. od godz. 15 w Łodzi, przy ul. Zaczęta nr 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: fortepianu i zegara, oszacowanych na łączną sumę 110.000 zł, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Sprawa Abrama Fajtra i in. p-ko Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu

OBWIESZCZENIE

Nr Km. 83/48
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 13 rew. Marian Lipiński, zam. w Łodzi, przy ul. Andrzeja Struga nr 11, na zasadzie art. 602 KPC ogłasza, że w dniu 11 listopada 1948 r. od godz. 10 w Łodzi, przy ul. Żeromskiego nr 44 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredensu, 6 krzesel, 2 foteli, stołu, radioodbiornika i obrazu, oszacowanych na łączną sumę 133.000 zł, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Sprawa Rudolfa Krajewskiego p-ko Tadeuszowi Misiakowi.

WARSZAWSKA CERWONIA
Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-77
CERUJE garderobę ODNAWIA krawaty. (K 1)

Pracownia Kożuchów
poleca zakopiańskie kożuchy — oraz blamy barankowe — przy muje wszelkie zamówienia i reparaacje. (K 66)
6 0 2 z. ul. JARACZA Nr 13

LICHTARZE CHOINKOWE
BAZAR KATOLICKI
ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA 49. (K. 161)

DYREKCJA PRZEMYSŁU JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO
poszukuje:
1 KIEROWNIKA do Wydziału Transportowego
1 TECHNIKA BUDOWLANEGO ze znajomością instalacji jak: centralne ogrzewanie, wodociągi itd. oraz
1 TECHNIKA BUDOWLANEGO.
Tyto sily wykwalifikowane mogą się do Wydziału Personalnego Dyrekt. Łódz. Traugotta 4. (K. 160)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO w WARSZAWIE
zawładania własnością firmy
R. KLINGER w LIKWIDACJI
ŁÓDŹ — ul. ŁAKOWA Nr 22
że wszelkie pretencje należy zgłaszać na adres Zjednoczenia: Warszawa, ul. Willowa 13, do dnia 31. 11. 1948. (10 616 n)

CENTRALA TEKSTYLNA
BIURO HANDLU DETALICZNEGO
atrudni:
2 TECHNIKÓW BUDOWLANICH ze znajomością sporządzania kosztorysów.
Oferty na piśmie wraz z życiorysem i zaświadczeniem z ostatniego miesiąca pracy należy składać osobliście w Dzielnicy Personalnym Biura Handlu Detalicznego w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 87. (1480/48)

LEKARZE

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, Tel. 181-47. Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 37)

Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, piciowe (zaburzenia), Półdnia 25, druga—sód. na wieczorem. (k 40)

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece. — Piotrkowska 14, telefon Nr 257-23. (k 42)

Dr KUDREWICZ, specjalista: weneryczne, skórne, 9-9, 4-6, Piotrkowska 105. (k 41)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. — Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33. (k 39)

Dr MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 3, m. 1. Telefon 216-83. (k 27)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne (8-10, 5-7. Nawrot 8. Telefon 129-39. (k 38)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych. A. 1 Maja 3. (k 34)

Dr GLAZER, skórne, weneryczne, powrócił 5-8. Andrzeja 28. (k 33)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła. 11-12, 15-16. Sienkiewicza 73. (k 35)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne — Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. (pd)

Dr CZERNIELEWSKI choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska nr 88. (k 138)

LEKARZE DENTYŚCI

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: Korony, mostki porcelanowe. — Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 30)

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — ul. Piotrkowska 8. (k 31)

LEKARZ - DENTYSTA Piotrkowska. Laboratorium zębów sztucznych. Narutowicza 84, tel. 171-18, godz. 4-7. (10391 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

DYSZE (wtryskiwacze) do „Saure-ra Austriackiego kupimy. Przewóz Samochodowy. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 47/2. (k 87)

ODZOBY CHOINKOWE, duży asortyment poleca. Wytwórnia Łódź, Wólczańska 234 a róg Czerwoniej. (k 12)

MEBLE staniały! Sympalnie luksusowe od 90.000. — szafy, biblioteki, kredensy orzechowe, kuchenne — najtaniej „Mebloty”. Stalina 63. (k 84)

WAGI kupno - sprzedaż — naprawy — stemplowanie, wypożyczanie niemowlęcych. Piotrkowska 9. (k 178)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki). Tel 145-13. (k 148)

FUTERKA, kożuski dziecięce, poleca pracownia futer, Marian Sabat, Narutowicza 1. (k 117)

ŚWIECIDLKA CHOINKOWE brokatowane poleca Wytwórnia Wyróbów Szklanych — Łódź, Piotrkowska 112. (k 16)

ZIMNE ognie oraz świeczki choinkowe dostarcza firma „MERKURY”, Kraków, Stradomska 10, tel. 566-15. (k 110)

MASZYNY do pisania (długowłokowe, Bezenia i szycia. Naprawy — kupno, sprzedaż, Suprema, Półdnia 1. (k 114)

WAGI uchyłne nowe dostarcza „Bos” — Radwańska 53, telefon 150-96. (10617 p)

LINOLEUM, tapety, wieszne płótna i materiały piśmienne poleca Maria Chajm, Łódź, Piotrkowska Nr 118. (k 159)

SAMOCHÓD osobowy „Opel Super” 6-stka, stan dobry, sprzedam tanio. — Ul. Sanocka 17, m. 1. (10667 p)

PSA wliczeń rasy tresowanego sprzedam, Półdnia 42/4. (10778 s)

TAKSÓWKA do sprzedania. Wiadomość Sienkiewicza 29-30, tel. 152-68. (10647 p)

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje stolarnia Krasińskiego 3 przy Rządowskiej przystanek Paseczna. (10645 p)

DOMEK trzypokojowy, zabudowania gospodarcze, ogród, ziemia orna (trzy morgi), przy przystanku tramwaju podmiejskiego sprzedam. Wiadomość telefonicznie 199-99 godzina 20-22. (10631 p)

KAPELUSZE damskie męskie duży wybór poleca sklep, Piotrkowska 190. (k 164)

SAMOCHÓD 2 tonowy, kryty cały, nowoczesny, zapasowy motor 350 tys, stan b. dobry. Garaż 6 Sierpnia 25. (k 171)

MEBLE sprzedam: kuchenne, sypialkę, otomanę, Zachodnia 31/19 od 8-10, 16-20. (k 175)

KUPIE szafę 2-4 drzwiową. Oferty pod „M”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 179)

BRYCZESY zanim kupisz gdzie indziej obejrzyj u Wojciechowskiego, Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. (k 180)

SPRZEDAMY duże place przy Rządowskiej. Plac Wolności 6-4. (k 181)

LISA srebrnego sprzedam. 1 Maja 41, m. 14. (10642 p)

ŁÓŻKO meblowe, czeczot sprzedam 6 Sierpnia 52, m. 5. (10643 p)

SPRZEDAM maszynę swetrową 7 na chodzie i radio „Mende” metalowe lampy. Wiadomość Śląska 23 m. 7. (10640 p)

WOZEK dziecienny głęboki, pięć samomotowy sprzedam. Kamińska 22/6. (10635 p)

WSPÓLNIKA z kartą rzemieślniczą, kapitałem do kontfekcji dziecięcej poszukuję. Dysponuję lokalem na pracownię Piotrkowska centrum. Zgłoszenia Dziennik Łódzki „1920”. (10649 p)

KUPIE natychmiast wille lub mały domek jednorodzinny k/Łódź. Wiadomość Księgarnia „Wiedza” — Piotrkowska 70. (k 188)

SPRZĘT SPORTOWY dostarcza po cenach konkurencyjnych szybko i solidnie Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (k 190)

SPRZEDAM szafę z lustrem, Piotrkowska 255, m. 50. (k 191)

POSZUKIWANIE PRACY

SAMODZIELNY handlowiec - organizator z dokładną znajomością administracji, ubezp. społ., księgowości i spraw podatkowych. Objęcie odpowiedzialnie stanowisko. Oferty sub. „Handlowiec” do „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 89. (10033 p)

BYŁY kierownik handlowy branży elektrycznej - samochodowej (Magnet i Bosch), osiemnaście lat praktyki, szuka odpowiedniej posady. Oferty sub. „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 55, pod „M. W.” (pd)

STARSA wdowa zajmie się domem 1 lub 2 osób, albo może zastąpić w handlu, interesie. Na wyjazd. Oferty „Sanfotna”. (10780 s)

MASZYNISTKA poszukuje zajęcia w godzinach od 14-19. Oferty pod „Piłne”. (10778 s)

EKSPEDIENTKA z praktyką — referencje branża galanterijna — poszukuje pracy. Zgłoszenia kierować — Piotrkowska 70 — Biuro Ogłoszeń — „Ekspedientka”. (k 139)

ZAOFIAROWANE PRACY

POMOCCNICA domowa samodzielna potrzebna. Plac Wolności 3-1. (10554 p)

POTRZEBNY tkacz ręczny samodzielny i szpularka. Ul. Narutowicza 56, m. 9, godz. 16-20. (10781 s)

SNOWACZ na jedwab może się zgłosić Lipowa 45. (10639 p)

MASZYNISTKI, korespondentki, sekretarki nowoczesne stenografują w biurach. Kursy stenografii biurowej (grupy początkowe rozpoczniemy: wyższe, dyktanda), maszynopisanie, korespondencja, księgowość Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej. Kilińskiego 50. (10651 p)

GOSPODIA potrzebna uczelnią, czysta natychmiast. Bryczkowska (Futra) Piotrkowska 36. (k 169)

POTRZEBNY krawiec specjalista do spodni. Wiadomość Wojciechowski, Piotrkowska 59. (k 174)

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Wełnianego Nr 22 w Łodzi, ul. Katna Nr 39/41 poszukują pracownika na stanowisko referenta inwestycji i odbudowy. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (k 182)

POTRZEBNA wykończarka do futer. Bryczkowska (sklep futer) Piotrkowska 36. (k 168)

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią umeblowane do odstąpienia. Wiadomość Zeromskiego 8, m. 12, godz. 19-20. (k 97)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygodny, telefon, śródmieście na trzy śródmieście. Oferty sub. „Pozwazne”. (10653 p)

POKÓJ umeblowany dla 2 uczennic, ogrzewany, Chojny przed torem kolejowym do wynajęcia. Oferty pod „444”. (10652 p)

POKOJU poszukuje student Politechniki, cena obojętna. Oferty „Student - mechanik”. (10655 p)

DWA duże pokoje, kuchnia, wygodny śródmieście zamienię na mniejsze najchętniej okolica dworca Fabrycznego. Oferty pod „10.656”. (10656 p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia wygodny śródmieście na pokój kuchnia. Oferty pod „Andrzeja”. (10605 p)

PRZYJŁĘ na mieszkanie uczelnią studenta. Oferty pod „Uczelny” „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 173)

ZAMIENIĘ duży pokój z używalnością kuchni, wygodny, śródmieście na podobny pokój względnie 2 pokoje, dzielnica obojętna, zwrot kosztów. Oferty pod „WW”. (10637 p)

POKOJU z kuchnią poszukuję za zwrotem kosztów. Oferty „Piłne”. (10636 p)

KRAWIEC poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia, Piotrkowska 82, m. 28. (k 172)

ZAMIENIĘ trzy pokoje kuchnia wygodny 2 piętro — 2 pokoje kuchnia wygodny parter. Próchnika nr 17/40, 18-20. (k 177)

SAMOTNY kulturalny na stanowisku państwowym poszukuje zaraz pokoju sublokatorskiego z wygodami w centrum. Zgłaszać Hotel Savoy, pokój 713. (k 183)

SAMOTNY kulturalny, na stanowisku, poszukuje pokoju umiobowanego. Oferty pod „J.”. (10644 p)

PLAC Wolności — lokal handlowy do zarządkowania wydzierżawię. Tel. 120-12. (10782 s)

ZAMIENIĘ pokój kuchnia centrum na większe. Telefon 254-50 w. 85. (10641 p)

SZUKAM pokoju zwrot kosztów. Tel. 223-65, godz. 12-15 proszę Bronkę. (10636 p)

MALŻENSTWO (student) poszukuje natychmiast umeblowanego pokoju. Cena obojętna. Oferty piśmienne pod „Malżenstwo”. (10632 p)

POSZUKUJĘ salę fabrycznej 120 m kw. na urządzenie tkalni. Wiadomość, tel. 151-06. (10648 p)

POSZUKUJĘ 2 pokoiów z kuchnią za zwrotem kosztów. Wiadomość Księgarnia „Wiedza” — Piotrkowska 70. (k 185)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO dowód osobisty oraz kartę rejestracyjną. Nazwisko Jan Lisik, zamieszkały w Rogowie k/Koluszka. (10654 p)

PAMIĄTKOWA portmonetkę skórzaną, bawlną zgubioną 24 paź. dzielnica proszę zwrócić. Uniwersytecka 19-8. (10783 s)

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 171

ogłasza

przetarg nieo raniczony
na dostawę SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH i TRANSFORMATORÓW.

Podkładkę ofertową odnośnie silników można otrzymać w Centrali Zaop. P. P. Oddział. Elektr. w godzinach urzędowych.

Oferty należy przedkładać w zalakowanych kopertach w/w Centrali do dnia 25 listopada 1948 roku. Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. 11. 1948 r. o godzinie 11 w Centrali Zaop. P. P. ul. Piotrkowska 171.

Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnia ofertę przetargu bez podania podstaw. (K. 178)

FABRYKA KAFLI i WALCOWNIA MIEDZI „OZARÓW” w OZAROWIE k. WARSZAWY

SPRZEDAJE

w drodze PRZETARGU więcej dajacemu, używany **KOCIOŁ PAROWY** budowy firmy H. Koetz w Mikołowie z r. 1928 o powierzchni grzewalnej 8 m² system pionowy Lachapella.

Powyższy kocioł oglądać można na terenie b. Fabryki Taśmy Kablowej w Łodzi, ul. Wólczańska Nr 168. W sprawie tej należy się zwracać do Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 105. Tamże znajdować się będzie do wglądu książka kotłowa omawiająca kotła.

Oferty na zakupienie kotła należy przesłać pod adresem Fabryki Kafi i Walcowni w Ozarowie.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi w dniu 15 listopada 1948 roku. (K. 184)

ZGIERZ! UWAGA!

KURSY KROJU i MODELOWANIA
w godzinach wieczorowych organizuje Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy.

Kierowniczka kursu **K. Dzierżyńska**.

Informacje: **ZGIERZ, ul. DŁUGA 15**, Sekretariat Związku Cechów Rzemieślniczych, godzina 9-15. (K. 167)

ZGUBIONO akt ślubny, czerwone prawo jazdy i dowód samochodowy na nazwisko Mańkiewicz Tadeusz, Lipowa 14. (k 176)

PRZYBLAKAŁ się pies wilk. Wiadomość 6 Sierpnia 48 — Sklep. (k 187)

CELOFANOWE torebki z wszelkimi nadrukami, wykonuje starannie i szybko Wytwórnia Bibulek „Podkowa”, Łódź, ul. Narutowicza 57, poprzeczna oficyna, parter. (k 109)

ZAPAMIĘTAJ FOTOGRAFIA Narutowicza 8 — najtaniejze i szybko zdjęcia legitymacyjne. (k 44)

FOTOKOPIST Daszyńskiego 15, kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (k 110)

OSTRZEGA się przed nabyciem maszyny do pisania typu walizkowego, marki Continental, Nr 40203, skradzionej z Biura Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łodzi, Wigury 7.

BRYCZESY specjalnie wykonuje krawiec z Warszawy, Piotrkowska nr 176-12. (k 156)

DO Hurtowni Włókien. Gwarantujemy Antoni Stefaniak, Łódź, Wschodnia 43 tel. 182-30 potrzebny wspólnik z gotówką ponad 500.000. (k 170)

PRZYJMUJE do odświeżania meble Sienkiewicza 37, stolarz. (k 192)

SKOLEY i BIURA zaopatrują się **TANIO i SOLIDNIE** w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK” PIOTRKOWSKA 96. **WEJŚCIE z BRAMY.** (K 4)

Jak to zrobić?



Doktor mówi
Pacjentowi:
— „Pan naprawdę chce wyzdrowieć?”

Niechaj kwasów
Pan unika!
Pacjent gorzkie
Lzy polyka:

— **Ja od niepamiętnych Czasów**
Mam w swym domu
Same kwasy!”

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-14, tel. 207-18. Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 12-14, tel. 125-64

Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02

Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64

Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIRULKO.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5486. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (halo) Piotrkowska 128.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — skłery czynny w godzinach od 4-13. Telefon 180-74. Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,— z przesyłką pocztową zł 135,— z dostarczeniem do domu zł 170,—
Konto P. K. O. Nr VII-567 Oddział w Łodzi.

Obito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Osw. „Czytelnik” Łódź, ul. Zwirki Nr 2

Skarb Tarzana (49)



A w traktierni Robesona stary murzyn Ben oós gospodarzow; gwałtownie tłumaczył.
— Robeson, tak być nie może! Bill popełnił nowe łajdactwo. Coś złego się stało z panną Lillian i starym człowiekiem. Proszę kpt. Sorra, aby zajął się tym lotrem. Bill jest w miasteczku, Władzałem go.



Robeson: — Ależ, Benie, cóż ja na to mogę poradzić? Kpt. Sorr już odjechał. Słyszysz syrenę statku?
Ben: — Daj kon'a Robeson, Najszybszego konia. Pojadę wzdłuż brzegu i zatrzymam statek.
Po chwili Ben pędził jak szalony wzdłuż rzeki.



Na zakręcie murzyn zatrzymał konia i krzyknął:
— Heej! Zatrzymać statek! Pilna sprawa! Bardzo pilna!
Głos Bena zwrócił uwagę strażników statku, ale nikt nie myślał się zatrzymywać. Wtedy Ben wypalił sześciokrotnie z pistoletu.
— Cóż to za bałwan walczom się na brzegu? — zaklął kapitan statku.



— Kapitanie Sorr! — krzyknął Ben. — Proszę wrócić do miasta. Przyjechał Bill. Trzeba go schwytać. Pan tylko jeden może to uczynić.
Na statku naradzano się gorączkowo. Komendant oświadczył stanowczo, że nie pojedzie do brzegu. I tak jest w całej opóźnienie.
— Hej, Benie, nie może wrócić! Ale przyśię tu policję z Wybrzeża. Ona zajmie się B. Iem, Dowidzenia, stary!